

Komentarz ZPP w sprawie kursu polskiej waluty

Głównym zadaniem polityki pieniężnej NBP jest osiągnięcie celu fiskalnego polegającego zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o Narodowym Banku Polskim na „utrzymaniu stabilnego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu o ile nie ogranicza to realizacji tego celu”. NBP stosuje tak zwaną strategię bezpośredniego celu inflacyjnego, zgodnie z którą inflacja powinna w poszczególnych miesiącach wynosić 2,5% z możliwością odchylenia w górę bądź w dół o 1 punkt procentowy. Taką też informację znajdziemy nawet w dniu dzisiejszym na stronie internetowej NBP¹. Tymczasem nie jest tajemnicą, że od wielu miesięcy Polska zmagą się z rekordową inflacją, która w grudniu 2021 r. zgodnie z danymi GUS przekroczyła rekordowy od lat poziom 8,6% w porównaniu z analogicznym miesiącem roku ubiegłego².

Jednym z podstawowych elementów polityki monetarnej mającej służyć osiągnięciu celu inflacyjnego (poza regulowaniem stóp procentowych) jest dbanie o kurs waluty. Banki centralne posiadają bardzo duże rezerwy finansowe w różnych walutach i poprzez skupowanie rodzimego pieniądza na rynku mogą go umocnić, zaś poprzez sprzedawanie - osłabić. Na kurs waluty może wpływać nawet sama zapowiedź banku centralnego dotycząca woli osłabienia bądź umocnienia waluty. Warto podkreślić, że w zależności od sytuacji na rynku bankom może zależeć na umocnieniu bądź osłabieniu waluty. Dla przykładu (i w dużym uproszczeniu) silna, czyli droga złotówka powoduje, że import towarów jest tańszy, a firmy polskie działające na rynku międzynarodowym mogą liczyć na większe zyski. Słaba złotówka sprzyja natomiast eksportowi towarów.

W sytuacji rosnącej inflacji, jak również wystąpienia samego ryzyka jej wzrostu, właściwym kierunkiem wydaje się umacnianie rodzimej waluty. Tymczasem NBP na przełomie 2020 i 2021 r. oraz w pierwszej połowie 2021 r. prowadził działania zmierzające do osłabienia złotego uzasadniając te działania obawą o wystąpienie deflacji. W praktyce w Polsce okresowa

¹ https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/polityka_pieniezna.html (dostęp na dzień 17.01.2021 r.).

² GUS, Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2021 r., 14.01.2022 r.

i niewielka deflacja w ujęciu miesięcznym wystąpiła przez krótki okres w 2020 r., jednak w 2021 r. ceny stale rosły, szczególnie w drugiej połowie roku.

Obecnie polska złotówka od wielu miesięcy jest bardzo słaba w stosunku do głównych walut rozliczeniowych na świecie – dolara i euro. Od kilku miesięcy dolar utrzymuje się w okolicach 4 złotych, a okresowo przekracza tę kwotę. Euro natomiast od wielu miesięcy pozostaje niezmiennie drogie, a jego cena przekracza 4,5 zł, okresowo przekraczając nawet 4,6 zł. Wpływ na to ma przede wszystkim sytuacja na rynkach światowych i pozycja polskiej gospodarki. Nie bez znaczenia pozostaje jednak polityka monetarna NBP, o której wspominaliśmy powyżej.

Słabość złotówki prowadzi do groźnych rezultatów. Za surowce energetyczne, takie jak gaz, prawa do emisji CO₂, czy ropę naftową, płacimy w zagranicznych walutach. Im złotówka słabsza, tym są one droższe. To z kolei przekłada się nie tylko na coraz bardziej dotkliwe dla konsumentów i przedsiębiorców wzrosty cen samej energii, lecz również na wyższe ceny produktów i usług w ogóle. Tym samym, za rosnącą inflacją w Polsce przynajmniej częściowo odpowiada słaba złotówka. Mając to na uwadze, należy powtórzyć rekomendację przedstawianą już przez ZPP w przeszłości – w ramach walki z inflacją musimy wykorzystywać rozmaite instrumenty. „Tarcze” oparte na czasowym obniżeniu opodatkowania niektórych produktów są krokiem w dobrym kierunku, jednak potrzeba dalszych działań z zakresu zarówno polityki podatkowej, jak i budżetowej, czy monetarnej.